

Sygn. akt VII Ka 927/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie w VII Wydziale Karnym Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Tomkiewicz (spr.)

Sędziowie SO Remigiusz Chmielewski

SO Piotr Mądry

Protokolant st.sekr.sądowy Jolanta Jankowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Małgorzaty Stypułkowskiej

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2013r.

sprawy **M. K.** o przestępstwo z art. 280§1 kk w zw z art. 64§1 kk,

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego i obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie

z dnia 1 sierpnia 2013r. sygn. akt VII K 1547/12

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadne;

II. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. W. kwotę 420 zł. tytułem opłaty za obronę z urzędu wykonywaną w postępowaniu odwoławczym oraz 96,60zł. tytułem podatku VAT od tej należności.

UZASADNIENIE

T. Ż. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 7 sierpnia 2011 r. w O. działając wspólnie i w porozumieniu z M. K. dokonał rozboju na osobie K. M. w ten sposób, że stosując wobec niego przemoc w postaci bicia pięściami i kopania po całym ciele doprowadził go do stanu bezbronności, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia kartę bankomatową banku (...), przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za podobne przestępstwo umyślne,

- tj. o przestępstwo z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk;

II. w dniu 7 sierpnia 2011 r. w O. działając wspólnie i w porozumieniu z M. K. oraz w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru dokonał kradzieży z włamaniem na szkodę K. M. w ten sposób, że za pomocą karty bankomatowej należącej do pokrzywdzonego i przy użyciu kodu PIN, w posiadanie którego wszedł w nielegalny sposób, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia z rachunku bankowego pokrzywdzonego kwoty 44,80 zł i 39,94 zł

placąc nimi za dokonane zakupy, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za podobne przestępstwo umyślne,

- tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i w zw. z art. 64 § 1 kk.

M. K. został oskarżony o to, że:

III. w dniu 7 sierpnia 2011 r. w O. działając wspólnie i w porozumieniu z T. Ż. dokonał rozboju na osobie K. M. w ten sposób, że stosując wobec niego przemoc w postaci bicia pięściami i kopania po całym ciele doprowadził go do stanu bezbronności, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia kartę bankomatową banku (...), przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za podobne przestępstwo umyślne,

- tj. o przestępstwo z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk;

IV. w dniu 7 sierpnia 2011 r. w O. działając wspólnie i w porozumieniu z T. Ż. oraz w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru dokonał kradzieży z włamaniem na szkodę K. M. w ten sposób, że za pomocą karty bankomatowej należącej do pokrzywdzonego i przy użyciu kodu PIN, w posiadanie którego wszedł w nielegalny sposób, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia z rachunku bankowego pokrzywdzonego kwoty 44,80 zł i 39,94 zł placąc nimi za dokonane zakupy, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za podobne przestępstwo umyślne

- tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i w zw. z art. 64 § 1 kk;

V. w dniu 5 marca 2012 r. w O. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z M. D. oraz nieletnim, dokonał kradzieży z włamaniem do mieszkania nr (...), gdzie po uprzednim wyłamaniu drzwi wejściowych dostał się do wnętrza, skąd zabrał w celu przywłaszczenia laptop marki S. (...) wraz z torbą, zasilaczem, myszką, słuchawkami oraz płytą do nauki języka angielskiego oraz golarzkę elektryczną o wartości 50 zł o łącznej wartości strat 2650 zł na szkodę A. A. A., przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za podobne przestępstwo umyślne,

- tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

Sąd Rejonowy w Olsztynie , wyrokiem z dnia 1 sierpnia 2013 r. sygn. akt VII K 1547/11 orzekł:

I. oskarżonego T. Ż. w ramach zarzucanego mu w pkt I i II aktu oskarżenia czynu, uznał za winnego tego, że w dniu 7 sierpnia 2011 r. w O. działając wspólnie i w porozumieniu z M. K. używając wobec K. M. przemocy poprzez bicie go pięściami i kopanie po całym ciele dokonał zaboru w celu przywłaszczenia karty bankomatowej banku (...) należącej do pokrzywdzonego, a następnie po zmuszeniu pokrzywdzonego do ujawnienia kodu PIN dokonał dwukrotnie za pomocą skradzionej karty zakupów na kwotę 43,77 zł i 43,90, tj. przestępstwa z art. 280 § 1 kk i za to z mocy art. 280 § 1 kk wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności;

II. oskarżonego M. K. w ramach zarzucanego mu w pkt III i IV aktu oskarżenia czynu, uznał za winnego tego, że w dniu 7 sierpnia 2011 r. w O. działając wspólnie i w porozumieniu z T. Ż. używając wobec K. M. przemocy poprzez bicie go pięściami i kopanie po całym ciele, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia karty bankomatowej banku (...) należącej do pokrzywdzonego, a następnie po zmuszeniu pokrzywdzonego do ujawnienia kodu PIN dokonał dwukrotnie za pomocą skradzionej karty zakupów na kwotę 43,77 zł i 43,90, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za podobne przestępstwo umyślne tj. przestępstwa z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to z mocy art. 280 § 1 kk wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności;

III. oskarżonego M. K. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt. V aktu oskarżenia czynu i za to z mocy art. 279 § 1 kk wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk w miejsce jednostkowych kar pozbawienia wolności orzekł wobec oskarżonego M. K. karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonego M. K. kary łącznej pozbawienia wolności, zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie tj. okres od dnia 24.02.2012 r. do dnia 2.03.2012 r. oraz okres od dnia 14.03.2012 r. do dnia 15.03.2013 r. r. uznając, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności odpowiada jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

VI. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonego T. Ż. kary łącznej pozbawienia wolności, zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie tj. dzień 12 grudnia 2011 r. uznając, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności odpowiada jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

VII. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżonych od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych;

VIII. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. W. kwotę 672 złotych tytułem wynagrodzenia za obronę wykonywaną z urzędu w postępowaniu sądowym oraz należny od tej kwoty podatek VAT.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego M. K. zaskarżając przedmiotowy wyrok w części dotyczącej skazania go za czyn z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk. Wyrokowi temu zarzucił:

Obrazę przepisów postępowania, a mianowicie:

- art. 4 kpk i art. 7 kpk w zw. z art. 424 kpk poprzez naruszenie zasady obiektywizmu w wyniku uwzględnienia jedynie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego z pominięciem okoliczności świadczących o jego niewinności oraz dowolną, jednostronną i wybiórczą ocenę materiału dowodowego, ukształtowanego przekonania Sądu z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania, a w szczególności oparcie swojego przekonania o winie oskarżonego jedynie na niespójnych i nielogicznych zeznaniach pokrzywdzonego K. M. oraz zeznaniach świadków A. J. i S. J., którzy nie byli bezpośrednimi świadkami rzekomego rozboju, co doprowadziło do błędnego ustalenia, iż oskarżony dopuścił się popełnienia przypisanego mu w pkt II wyroku czynu;

- art. 192 § 2 kpk w zw. z art. 201 kpk i art. 366 § 1 kpk poprzez oparcie się przy ocenie wiarygodności zeznań pokrzywdzonego na opinii wydanej przez biegłego psychiatrę, podczas gdy biegły uczestniczył jedynie w części przesłuchania pokrzywdzonego, co skutkuje uznaniem, iż wydana przez niego opinia jest niepełna i nie może stanowić podstawy do całkowitej oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonego.

Wskazując na powyższe zarzuty autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu w pkt III i IV aktu oskarżenia czynów, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Apelację od wyroku wniósł także oskarżony M. K. zaskarżając go w zakresie dotyczącym skazania za przypisany mu czyn z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk. W uzasadnieniu apelacji podniósł, iż Sąd Rejonowy błędnie ustalił jakoby to on miał wraz z T. Ż. dopuścić się rozboju na K. M.. Oskarżony podniósł, iż złożone przez niego wyjaśnienia w żadnej mierze nie są niewiarygodne, a zestawienie ich z relacją drugiego oskarżonego nie ujawnia sprzeczności, których istnienie stwierdził Sąd meriti w swym uzasadnieniu. Nadmieniał, iż zarówno zeznania świadków J. jak i K. M. nie są jednoznaczne i kategoryczne, a ponadto pokrzywdzony nawet tuż po zdarzeniu przedstawiał funkcjonariuszom policji różne wersje zdarzeń, co wynikało z faktu jego upojenia alkoholowego. W ocenie oskarżonego nie bez znaczenia pozostaje fakt, że pokrzywdzony nie rozpoznał go i powiedział w trakcie trwania postępowania, że widzi go po raz pierwszy, czego Sąd Rejonowy nie wziął pod uwagę.

Mając na względzie powyższe, oskarżony wniósł o uniewinnienie go od czynów zarzucanych mu w pkt III i IV aktu oskarżenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje wniesione przez oskarżonego i obrońcę oskarżonego nie zasługują na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż z apelacją oczywiście bezzasadną, mamy do czynienia wtedy, gdy w sposób oczywisty brak jest wątpliwości, co do tego, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia określone w art. 438 kpk oraz art. 439 kpk, a nadto nie zachodzi przesłanka z art. 440 kpk. Apelacją oczywiście bezzasadną jest taka apelacja, której bezpodstawność, niezasadność nie budzi wątpliwości. Zasadność (lub jej brak) apelacji wiązać należy bowiem z oceną trafności uchybień, jakie w niej zostały podniesione. Niewątpliwie w niniejszej sprawie zachodziły przesłanki, uzasadniające uznanie apelacji za oczywiście bezzasadną.

Mając na względzie treść apelacji oskarżonego, a także pierwszy sformułowany przez obrońcę w środku odwoławczym zarzut (tj. naruszenie przez Sąd meriti art. 4 kpk i art. 7 kpk w zw. z art. 424 kpk) wskazać należy, iż sprowadzają się one de facto do podważenia ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji, w zakresie w jakim Sąd ten oparł swe ustalenia na zeznaniach pokrzywdzonego oraz świadków J..

Ze względu na powyższe, nadmienić trzeba, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia jest tylko wtedy słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. W niniejszej sprawie o takiej sytuacji nie może być mowy.

W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd I instancji właściwie, wszechstronnie i wnikliwie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku postępowania. Na ich podstawie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz trafnie przypisał sprawstwo, jak i winę oskarżonemu. Sporządzone przez Sąd I instancji uzasadnienie wyroku czyni w pełni zadość wymogom określonym w art. 424 k.p.k., wskazując, jakie fakty i jakie zgromadzone w sprawie dowody Sąd uznał za udowodnione, a jakim takiegoż przymiotu odmówił. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przedstawił logiczny i spójny stan faktyczny potwierdzony przez zebrany w sprawie materiał dowodowy.

Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu meriti, co do oceny wiarygodności zeznań zarówno pokrzywdzonego jak i świadków J. oraz argumentację przytoczoną w tym zakresie. Zasadnym jest jednak uczynienie kilku uwag, które legły u podstaw nieuwzględnienia zarzutów apelacji dotyczących tej kwestii. I tak kolejno zważyć wypada, iż przymiotu wiarygodności zeznań złożonych przez K. M. nie może zburzyć z pewnością fakt, iż był on w stanie nietrzeźwości w dniu zdarzenia oraz mało precyzyjnie opisywał sam jego przebieg. Zwraca bowiem uwagę, że pokrzywdzony konsekwentnie od początku (tj. od spotkania z oskarżonymi na stacji paliw B.) podawał, że zaatakowało go dwóch mężczyzn, wskazał przy tym konkretnie na T. Ż. i M. K.. Relację w tym zakresie podtrzymywał przy każdym przesłuchaniu podając, iż rozboju dokonało na nim 2 osobników, jeden starszy, drugi młodszy, opisywał przy tym różnice w ich posturze. Zdaniem Sądu Okręgowego wskazanie na stacji paliw B. na oskarżonych jako sprawców rozboju, tj. bezpośrednio po zdarzeniu, było oparte na spontanicznej i szczerzej reakcji K. M. na zaistniałą sytuację. To w tym momencie, a więc w niedługim czasie po pobiciu go był on w stanie wskazać na sprawców tego zdarzenia, przy czym jak wynika z zeznań świadków J., którym relacjonował to zdarzenie, nie miał wtedy żadnych wątpliwości co do identyfikacji sprawców. Fakt późniejszego nie rozpoznania M. K., wbrew zarzutom obu apelacji, nie świadczy sam w sobie o tym, że oskarżony tego rozboju nie dokonał. Także w ocenie Sądu odwoławczego fakt ten czyni zeznania świadka K. M. bardziej wiarygodnymi w zakresie w jakim opisał on przebieg zdarzenia jeszcze w postępowaniu przygotowawczym czy jeszcze wcześniej kiedy osobom postronnym (S. i A. J. oraz funkcjonariuszom Policji W. G. i A. K.) relacjonował przebieg zdarzenia z dn. 7 sierpnia 2011 r. Takie zachowanie świadka świadczy bowiem dobitnie o tym, że sam pokrzywdzony stara się relacjonować tylko fakty mu znane, które jest w stanie na tym etapie postępowania odtworzyć, nie jest skłonny do manipulacji nimi, koloryzowania czy uwypuklania pewnych okoliczności. Podkreślenia jednocześnie wymaga, iż Sąd Okręgowy wykluczył, aby K. M., jeszcze w dniu 7 sierpnia 2011 r. po zobaczeniu oskarżonych na stacji paliw B., chciał obarczyć ich bez powodu odpowiedzialnością za dokonany na nim rozbój. W tym zakresie bowiem nie sposób uznać, aby obciążające oskarżonego wskazanie mogło wynikać chociażby z chęci zemsty, odegrania się na M. K.. Jak wskazał

K. M., nie znał on współoskarżonego, nigdy wcześniej nie łączyła ich żadna znajomość. Z tych też względów Sąd nie znalazł powodów, by odmówić wiarygodności zeznaniom złożonym przez K. M..

Niezasadnie także obrońca oskarżonego próbując podważyć wiarygodność pokrzywdzonego, wskazuje na fakt, iż pierwotnie K. M. twierdził, że dokonano zaboru jego telefonu. Obrońca bowiem całkowicie bagatelizuje fakt, że pokrzywdzony w tym zakresie wycofał się z tych twierdzeń, wskazując, że telefon ten najprawdopodobniej zgubił, przy czym uczynił to dobrowolnie podczas kolejnego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym. Także powyższe w ocenie Sądu ad quem oznacza, że świadek zeznawał tylko na okoliczności mu znane, nie obarczając ponad miarę winą oskarżonych.

Odnosząc się kolejno do kwestii braku widocznych obrażeń u pokrzywdzonego, wskazać należy, iż dla realizacji znamion przestępstwa rozboju nie jest wymagane, aby użycie przemocy wobec pokrzywdzonego związane było z powstaniem u niego widocznych obrażeń, tj. takich które mogłyby zostać uznane za lekkie, trwające nie dłużej niż 7 dni. Użyciem przemocy bowiem jest także oddziaływanie fizyczne, nawet o niewielkiej sile, natężeniu, odpowiadające naruszeniu nietykalności cielesnej, bezpośrednio na ciało człowieka. Biorąc zatem pod uwagę fakt, że pokrzywdzony w dniu zdarzenia był pod wpływem alkoholu, co sam przyznaje, natężenie użytej przemocy nie musiało być duże.

W kontekście powyższych rozważań, w odniesieniu do zarzutów obu apelacji dotyczących faktu, iż świadkowie J. nie byli bezpośrednimi świadkami zdarzenia polegającego na dokonaniu rozboju, wskazać należy, co następuje. Zeznania wymienionych świadków, na co zwrócił uwagę Sąd meriti są konsekwentne, spójne i dość precyzyjne. W istocie stanowią one jedynie pośredni dowód na okoliczności dotyczące użycia przemocy wobec K. M., to jednak są jednocześnie bezpośrednimi dowodami na fakt: wejścia przez oskarżonych wspólnie na stację paliw B., użycia przez obu oskarżonych karty bankomatowej należącej do pokrzywdzonego oraz na fakt poprawnego wpisania przez obu oskarżonych PINu do tej karty.

W świetle podanych przez świadków ww. okoliczności, które składają się na ogniwa łańcucha poszlak i zostały ustalone w sposób nie budzący wątpliwości i uniemożliwiający inne rozważania, jedynie słusznym i logicznym było uznanie za Sądem I instancji, iż łańcuch ten można uznać za zamknięty, co w konsekwencji oznaczało przypisanie winy oskarżonemu M. K..

Całkowicie bezzasadny jest także zarzut obrońcy oskarżonego dotyczący naruszenia przez Sąd meriti art. 192 § 2 kpk w zw. z art. 201 kpk i art. 366 § 1 kpk. Wskazać należy, iż podstawą skorzystania z uregulowania zawartego w art. 192 § 2 kpk są wyłącznie okoliczności uzasadniające podejrzenie istnienia wskazanego w tym przepisie stanu obniżającego zdolność relacjonowania faktów przez świadka. Jak wynika z protokołów rozprawy, okoliczność ta zaistniała względem świadka K. M. dopiero na rozprawie w dniu 2 lipca 2013 r. kiedy to podał on, że ma kłopoty z pamięcią, problemy neurologiczne, cukrzycę i drgawki. Dopiero od tego momentu było uprawnione wydanie zarządzenia o przesłuchaniu świadka z udziałem biegłego lekarza psychiatry. Sąd Rejonowy zatem słusznie powtórzył przesłuchanie K. M. już z udziałem biegłego, a to m.in. poprzez odczytanie uprzednio złożonych przez świadka zeznań, co także stanowi element ich składania. Spełniona została zatem zasada bezpośredniości tak niezbędna przy tego typu procedowaniu. Co więcej, biegły jak wynika z protokołu rozprawy, miał możliwość zadawania świadkowi pytań. Zdaniem Sądu Okręgowego nie ma zatem powodów twierdzić aby w tym zakresie Sąd meriti naruszył wskazane w ww. zarzucie przepisy. Jednocześnie w tym kontekście trzeba wskazać, iż co prawda biegły nie jest uprawniony do opiniowania w zakresie dotyczącym wiarygodności świadka, albowiem organem oceniającym te kwestie może być jedynie Sąd. Na względzie trzeba mieć jednak fakt, iż w istocie w przedmiotowej sprawie to Sąd Rejonowy a nie biegły ocenił wiarygodność K. M., w tym przez pryzmat złożonych przez niego zeznań, innych dowodów ujawnionych na rozprawie, a także przez pryzmat wydanej przez biegłego psychiatrę opinii. Wbrew twierdzeniom obrońcy, opinia ta nie rozstrzygnęła sama w sobie o kwestii wiarygodności zeznań złożonych przez pokrzywdzonego, a pozwoliła jedynie Sądowi I instancji, tę wiarygodność zweryfikować za pomocą wiedzy specjalistycznej.

W świetle powyższych uwag należy stwierdzić, że Sąd I instancji wnikliwie i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku postępowania, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne,

należycie wykazał winę oskarżonego. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji jest dokładna i nie wykazuje błędów logicznych, nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów chronionej dyspozycją art. 7 k.p.k.

W związku z art. 440 k.p.k. uprawniającym Sąd do zmiany na korzyść oskarżonego lub uchylenia orzeczenia niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów (w wypadku oczywistej niesprawiedliwości), Sąd Odwoławczy poddał ocenie również wymiar kar wymierzonych oskarżonemu.

W ocenie Sądu okręgowego wymierzone oskarżonemu M. K. kary jednostkowe, jak też kara łączna, nie noszą cech rażącej surowości, co by uzasadniało ich modyfikację. Niewspółmierność kary zachodzi wtedy, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzonych za przypisane przestępstwo, nie odzwierciedla należycie całego bezprawia popełnionych czynów i nie spełnia celów kary. Rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 kpk, zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Taka dysproporcja, różnica w przedmiotowej sprawie nie zachodzi. Sąd odwoławczy całkowicie podziela dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne dotyczące kwestii mających wpływ na wymiar kary, a także dokonaną przez Sąd meriti ocenę znaczenia i ciężaru gatunkowego tych okoliczności w kontekście wymierzonej oskarżonemu kary łącznej.

Bez wątplenia na wymiar kary dla M. K. miała wpływ jego uprzednia wielokrotna karalność, w tym za przestępstwa podobne, a także fakt popełnienia przypisanych mu przestępstw w warunkach recydywy ogólnej. Orzeczone kary są w pełni adekwatne do stopnia zawinienia oskarżonego, stopnia społecznej szkodliwości czynu, przy czym czynią w pełni zadość dyrektywom sędziowskiego wymiaru kary określonym w art. 53 k.k., a także spełniają cele w zakresie prewencji generalnej, jak i indywidualnej.

Reasumując, z przyczyn podanych wyżej, wobec uznania, iż apelacja zarówno co do winy jak i co do kary wniesiona przez obrońcę oskarżonego jak i oskarżonego K., jest oczywiście bezzasadna, Sąd Okręgowy utrzymał w odniesieniu do ww. oskarżonego zaskarżony wyrok w mocy (art. 437 § 1 kpk).

Mając na względzie sytuację rodzinną, osobistą i finansową oskarżonego, a także brak stałego źródła dochodu, Sąd Okręgowy, na mocy art. 634 kpk w zw. z art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

W oparciu o art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. prawo o adwokaturze w związku z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielanej z urzędu, orzeczono o opłacie na rzecz adw. A. W..